



Anne-Cath. Vestly



8 + 2



i domek w lesie



dwie siostry



Anne-Cath. Vestly

8+2
i domek w LESIE



ilustrowała
Marianna Oklejak

z języka norweskiego przełożyła
Milena Skoczko



Wydawnictwo Dwie Siostry
Warszawa 2020



TATA

MAREN 72

MAMA

BABCIA

RUREK

MARTIN 70

MARTA 9

MONA 6

MINA 4

MILLY 5

MADS 8

MORTEN 2

Tylko nie myślcie sobie czasem, że oni zawsze mieszkali w domku w lesie! Nie, wcześniej mieszkali w mieście i chociaż ich rodzina jest tak liczna, mieli dla siebie jedynie pokój z kuchnią. Wtedy babcia nie mogła być z nimi ciągle. Od czasu do czasu przyjeżdżała z wizytą, ale na stałe mieszkała w domu spokojnej starości daleko na północy kraju.

Domek w lesie należał do staruszka i staruszki, ale oni doszli do wniosku, że na stare lata woleliby przenieść się do miasta. Tutaj czuli się trochę samotni i było im smutno.

Dlatego właśnie zdecydowali się na zamianę. Przeprowadzili się do pokoju z kuchnią, a mama, tata i ośmioro dzieci połączyli wszystkie swoje oszczędności i kupili domek w lesie.

A wy możecie towarzyszyć im od dnia, kiedy w nim zamieszkali.

Na piętrze znajdowały się dwa pokoje i sypialnia, a na parterze — duża kuchnia, mały salon i jeszcze jedna mała sypialnia.

Babcia wprowadziła się do małej sypialni przy kuchni, ponieważ nie lubiła chodzić po schodach. Maren, Marta, Mona, Milly i Mina dostały jeden pokój na piętrze, Martin, Mads i Morten zajęli drugi, a dla mamy i taty została sypialnia obok pokoiów dzieci. Rurkowi urządzono legowisko w kuchni, przy piecyku.

Gdy wnieśli łóżka i ustawili je w odpowiednich pokojach, nagle odkryli, że zapomnieli o łóżku dla babci. Do tej pory, kiedy babcia odwiedzała ich w mieście, spała na ławie kuchennej, ale teraz nie musiała się tak gnieździć. Tego jeszcze brakowało, żeby spała na ławie kuchennej, choć doczekała się swojej własnej małej sypialni!

Pierwszą rzeczą, którą tata musiał zrobić po przeprowadzce, było łóżko dla babci.

Jak to dobrze, że miał ciężarówkę! Ciężarówka utrzymywała ich wszystkich, bo tata woził nią różne towary, skrzynki i ładunki do sklepów w mieście. A teraz wystarczyło wsiąść do niej i pojechać do miasta po deski, listwy i siatkę z drutu, potrzebne do zrobienia nowego łóżka dla babci.

Po powrocie tata zaniósł to wszystko do drewnutni, bo był środek zimy, a w środku zimy jest za zimno, żeby zbijać łóżko na dworze.

Podczas gdy tata pracował w drewnutni, dzieci biegały po całym domu: po schodach na górę, po schodach na dół, z małego salonu przez dużą kuchnię aż do sypialni babci. W domku w lesie można było godzinami bawić się w chowanego. W końcu mama miała serdecznie dość tego hałasu i wysłała dzieci na dwór.

Potrzebowała trochę ciszy i spokoju, by wszystko ładnie urządzić.

Na podwórku czekało jeszcze więcej atrakcji niż w domu, a do tego wszędzie leżał śnieg.

Było pięknie i białe.

— Ten cały śnieg jest nasz — powiedziała Mona.

— Tak, bo go kupiliśmy — przytaknęła Mina.

— Może zbudujemy igloo? — zaproponował Martin. — Wieczorem moglibyśmy wstawić do niego małe świece.

Wszyscy mieli pełne ręce roboty, dlatego nie zwracali uwagi na małego Mortena, z czego ten bardzo się cieszył.

Wreszcie dano mu święty spokój! Nikt go nie pilnował ani nie upominał. Jak cudownie!

Morten postanowił rozejrzeć się po okolicy. Najpierw zaglądnął do budki z serduszkami w drzwiach, czyli ubikacji, a potem wsunął głowę do drewnutni, gdzie pracował tata. Ale nie zdradził swojej obecności, bo gdyby to zrobił, tata kazałby mu wrócić do rodzeństwa i być grzecznym.

Nie, Morten stał i przyglądał się tacie bez słowa. Kiedy już się napatrzył, ruszył dalej. Tym razem wybrał wąską ścieżkę wydeptaną w śniegu. Ciekawe, dokąd prowadzi?

Szedł ścieżką aż do miejsca, w którym znalazł coś dziwnego.

Nie miał pojęcia, co to takiego. Maleńki domek z desek z odsuwanymi drzwiczkami. Hm... Do czego mógł służyć? Morten czuł, że odkrył tajemnicę, o której nikt inny nie wie.

Podszedł bliżej, śmiejąc się. Był z siebie bardzo dumny.

Stanął tuż obok domku z desek i przyjrzał mu się uważnie. Drzwiczki przypominały pokrywkę, która zresztą okazała się niezbyt ciężka. Wystarczyło ją popchnąć — i już dawała się odsunąć. Morten użył całej swojej siły: zaparł się i zaczął pchać. Gdy spojrzął przez szeroką szczelinę, zobaczył wodę. A Morten wprost uwielbiał bawić się w wodzie!

Zeszłego lata, kiedy całą rodziną wybrali się na wakacje, mama, tata i rodzeństwo musieli pilnować Mortena od rana do wieczora, bo jak tylko spuszczała go z oka, biegł prosto do morza.

Na pewno domyśliliście się, co to za dziwną rzecz odkrył Morten.

Tak, to była studnia. Udało mu się odsunąć wieko tylko do połowy, ale pochylił się nad studnią tak mocno, że o mały włos nie wpadł do środka.

Morten wprawdzie przepadał za wodą, ale chciał sam zdecydować o tym, kiedy się wykąpie.

Spis treści

Wszędobyłski Morten	• 5
Przeciąg	• 16
Mads Osiem w nowej szkole	• 24
Mads ma nowego kolegę	• 34
Mona jest obrażona	• 43
Ślady na śniegu	• 53
Mama patrzy w niebo	• 61
Babcia na wojennej ścieżce	• 70
Babcia bawi się w sklep	• 83
Wielkie przygotowania	• 96
Rurek wprowadza ostatnie poprawki	• 114
Nikogo nie ma w domu	• 122
Najlepszy pomysł	• 133
Niespodzianka	• 141
To i owo	• 153
Babcia za kierownicą	• 161
Indianie i rycerze	• 174

tytuł oryginału: *Mormor og de åtte ungene i skogen*

© Copyright for the text by Gyldendal Norsk Forlag AS, Oslo 1958

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2020

© Copyright for the translation by Milena Skoczko, 2014

© Copyright for the illustrations by Marianna Oklejak, 2014

Tłumaczenie książki zostało dofinansowane przez NORLA.

ISBN 978-83-8150-152-1

wydanie II

wydawnictwodwiesiostry.pl

redakcja: Magdalena Cicha-Klak

korekta: Renata Lewandowska, Piotr Królak

projekt okładki: Marianna Oklejak

skład i przygotowanie do druku: Piotr Baldyga

druk: Edica Sp. z o.o.

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.

al. 3 Maja 2 m. 183

00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje
zainteresowane ofertą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym
(handlowy@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).

Co to: aż jedenaście par śladów na śniegu przed domkiem w lesie? Właśnie wprowadzili się tutaj mama, tata i ośmioro dzieci: Maren, Martin, Marta, Mads, Mona, Milly, Mina i mały Morten. A razem z nimi — babcia. Teraz to najweselejszy dom w całej Norwegii! Dzieci godzinami bawią się w chowanego, mama niespodziewanie ma czas na czytanie książek, tata wspina się na najwyższe drzewo ze swoim puzonem. A babcia? Trenuje skoki narciarskie, otwiera własny sklep i walczy z Indianami!

Inne przygody bohaterów tej książki znajdziecie w tomach „8 + 2 i ciężarówka”, „8 + 2 i pierwsze święta”, „8 + 2 i Anton z Ameryki”, „8 + 2 i Promenada Babci”, „8 + 2 i wycieczka rowerowa do Danii” oraz „8 + 2 i Sztormowy Wiatr”.

Anne-Cath. Vestly (1920–2008) — najpopularniejsza norweska autorka książek dla dzieci. Serca czytelników podbiła siedmiotomową serią o przygodach sympatycznej rodziny: mamy, taty, ośmiorga dzieci i babci.

wydawnictwodwiesiostry.pl

cena 34,90 zł

ISBN 978-83-8150-152-1



9 788381 501521 >